

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w kwartale, miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza min. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Ofiarowanie N. M. P.  
Sobota Cecylii p. m.  
Niedziela Klemensa pap.

Dzisiaj wschód słońca	7,27	zachód	3,58
Jutro	7,36		3,57
Pojut.	7,37		3,55

Nr. 137

Wąbrzeźno, sobota 22 listopada 1930 r.

Rok X

## Nasze zwycięstwo pomorskie.

Nie omylimy się mówiąc, że cała Polska z wielką ciekawością przyglądała się walce przedwyborczej, jaka toczyła się u nas na Pomorzu i oczekiwała jej rezultatów.

Dwie były tego przyczyny.

Pomorze, ten kraj od wieków niemczony przez krzyżaków, prusaków i państwo niemieckie, dziś wyrwany z tych rąk wreszcie i odzyskany dla Polski, musi być drogi każdemu Polakowi. A niestanne ataki niemieckie i ciągłe groźby zabrania Pomorza z powrotem, powodują, że to, co się na Pomorzu dzieje, obchodzi nie tylko nas, ale wszystkich bardzo blisko. Szczególne znaczenie ma dla nas to, by przedstawicielstwo Pomorza w sejmie nie było zagrożone przez głosy niemieckie.

Fakt, że Niemcy mają na Pomorzu około 12% ludności i to rozproszonej po całej przestrzeni, oczywiście nie powinien być im dać w sejmie tych 3 posłów, jakich mieli w smutnej pamięci ostatnim Sejmie, — stanowiło to bowiem przeszło 20% wszystkich (14) mandatów pomorskich.

Stało się to na skutek rozbicia się głosów polskich przy ostatnich wyborach na różne listy polskie, których było zbyt wiele, dzięki czemu już na 17.661 głosów w okręgu morskim, a na 19.288 głosów w toruńskim, Niemcy podostawiali mandaty!

Dlatego też, pragneliśmy połączenia na Pomorzu wszystkich polskich list, by zamiast Centrolewu, Endecji i Jedynki — stworzyć jednolity polski front i uniknąć groźnego rozbicia. — Długie pertraktacje prowadzone w Toruniu pomiędzy przywódcami polskich stronnictw niestety rozbiły się o mur zachłanności i nienawiści endeckiej, która słowami jednego ze swych przedstawicieli wołała by Niemcy nawet przeszli na Pomorzu, aniżeli by dopuścić do głosu obóz Marszałka, który przy ostatnich wyborach chociaż nie miał ani jednego posła, miał jednak już 35 tysięcy wyborców polskich!

Mimo wszystko jednak olbrzymi udział głoszących sprawił, że niebezpieczeństwo niemieckie upadło — a dzięki większemu uświadomieniu ludności, polskie głosy szły na polskie listy. W żadnym z okręgów pomorskich lista niemiecka (Nr. 22) nie dostała ani jednego mandatu, a ilość głosów niemieckich zmalała bardzo znacznie. A więc np. w okręgu tczewskim w r. 1928 głosów niemieckich było 17.661 — obecnie zaledwie 15.740, tak samo i w naszym okręgu toruńskim.

Rzecz ciekawa, że w Grudziądzu, gdzie Komisja Wyborcza unieważniła listę niemiecką prowadzoną nadzwyczajną ostrą agitacją za tem, by Niemcy głosowali przeciwko Marszałkowi na Nr. 7 lub Nr. 4 — nie jest wykluczone, że ta agitacja była prowadzona z kół przyjaciół pana von Wysockiego, gdzie wola nawet Niemca niż Marszałka Piłsudskiego!

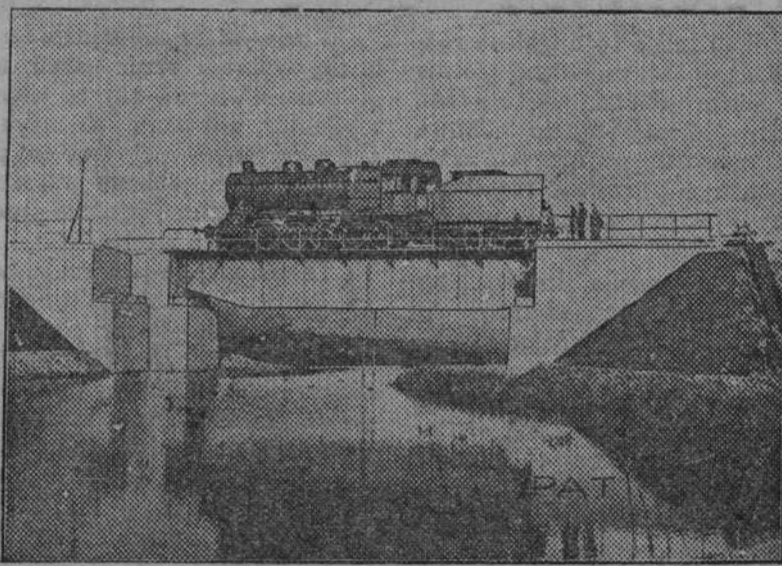
Strata przez Niemców wszystkich trzech mandatów na Pomorzu przyjęta została z radością w całej Polsce.

Ale nietylko to interesowało Polskę. Uważano bowiem, że Pomorze jest niezdołaną twierdzą opozycji i że jak w r. 1928, tak i teraz obóz Marszałka nie będzie miał ani jednego pomorskiego posła.

Wiele na to składało się przyczyn.

Pierwsza, — że pod długim panowaniem niemieckim niestety przyzwyczailiśmy się do zbyt materialnego sposobu patrzenia na sprawy narodowe — przywykliśmy za wielkie zwycięstwa uważać każdą drobną materialną zdobycz, i odzwyczailiśmy się od bardzo dawna nawet myśleć w wielkich ramach ideałów niepodległego państwa.

## Dzieło Rządu Marszałka Piłsudskiego.



Most kolejowy na otwartej linii Bydgoszcz — Gdynia. (106)

## 150 ofiar cyklonu

**Nowy Jork.** — O wielkiej katastrofie cyklonu, który nawiedził miejscowość Bethany odległą o 7 mil od Oklahoma donoszą dalsze szczegóły. Dwie trzecie miejscowości zostały zniszczone, 300 gmachów legło w gruzach. Dotąd wydobyto 28 zwłok, 68 osób odniosło ciężkie rany. Tornado połączony

był z gęstym deszczem, woda lała się jak z cebra. Także pół metra głęboko stanęła woda na ulicach. Szkoła w sąsiedniej miejscowości Keynel została porwana i rozniesiona, 5-ro dzieci przytem zginęło. Liczba ogólna ofiar dochodzi do 150 zabitych i rannych.

## 80 ofiar powodzi

**Nowy Jork.** — Północna część Honolulu w dalszym ciągu jest zupełnie zalana olbrzymią powodzią. Ofiary materialne są olbrzymie i dochodzą do kilku milionów dolarów. Dotychczas stwierdzono, że 30 ludzi zginęło podczas powodzi a co do 50

niewiadomo, gdzie zostali przypuszczalnie zatonęli także. Powódź przybiera rozmiary katastrofy nieznannej na tej wyspie. Ludność opanowana panicznym strachem ratuje się na statki, ponieważ obawia się, że wyspa zupełnie zatonie w oceanie.

— Ten układ umysłu tylko powoli może się zmieniać, to też nic dziwnego, że u nas wciąż jeszcze przejściowe konjunktury gospodarcze, niedomagania materialne rolnictwa, rzemiosła czy handlu większą rolę odgrywają, niż wielkie zagadnienia państwowe, ideały historyczne mocarstwowej Polski przez Obóz Marszałka reprezentowane.

Druga przyczyna — to stary, długoletni wpływ Narodowej Demokracji i NPR., które to partie przez długi czas same jedne, bez konkurencji, panowały na Pomorzu. Zakorzeniły się, mają swe organizacje od dawien dawna — przyzwyczaiły do siebie.

Prawdą jest, że dziś są to już pobielane groby i dawna żywa treść tych stronnictw już zupełnie wygasła — ale siła przyzwyczajenia u nas zwłaszcza na Pomorzu — jest bardzo wielka.

Wbrew temu, co mówi celowo „Słowo Pomorskie” urzędnicy administracji państwowej wcale nie są u nas elementem prorządowym — bardzo wielu i to na poważnych stanowiskach nawet pochodzą z przed r. 1926, a nawet z czasów niemieckich i nietylko nie rozumieją ideologii Marszałka, ale wręcz sprzyjają endecji. Okazało się podczas wyborów jak wielki procent urzędników i kolejarzy lub rodzin wojskowych głosował na listę Nr. 4 i 7.

Fakt ten nie może być obojętnym dla rządu, który chcąc być silnym, musi mieć całkowite zaufanie do sprawności swej administracji, — trudno jednak oczekiwać szczerzej lojalności od wy-

konawców partyjnie związanych z tymi, których metody działania oddawna nie są krępowane względami na interes państwa.

W takich warunkach i pod niebawym terorem bojówek endeckich i wśród deszczu kłamstw i najpodlejszych oszczerstw na osoby najdosłowniejsze Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Polski toczyła się walka wyborcza.

I skończyła się naprawdę wybitnie zwycięsko:

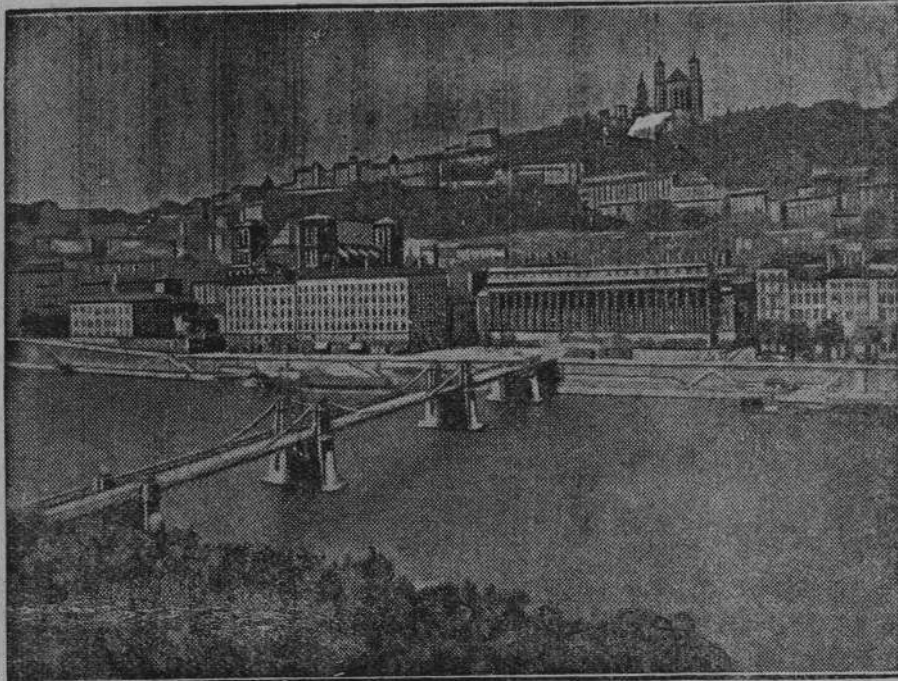
**Zdobycie przez Obóz Marszałka aż 3 mandatów, gdy jeszcze w r. 1928 nie mieliśmy ani jednego — to powodzenie olbrzymie!**

Endecja chwali się, że zdobyła 63 proc. nowych głosów — jest to drobniak wobec naszego wzrostu 170 i 180 proc. nowych głosów — siła nasza potroiła się prawie, w szczególności w pow. brodnickim, działowskim, a nawet w samej jaskini Obwiepolu, w lubawskim nietylko nie ustąpiłimy, ale nawet i tam wzrosły nasze głosy.

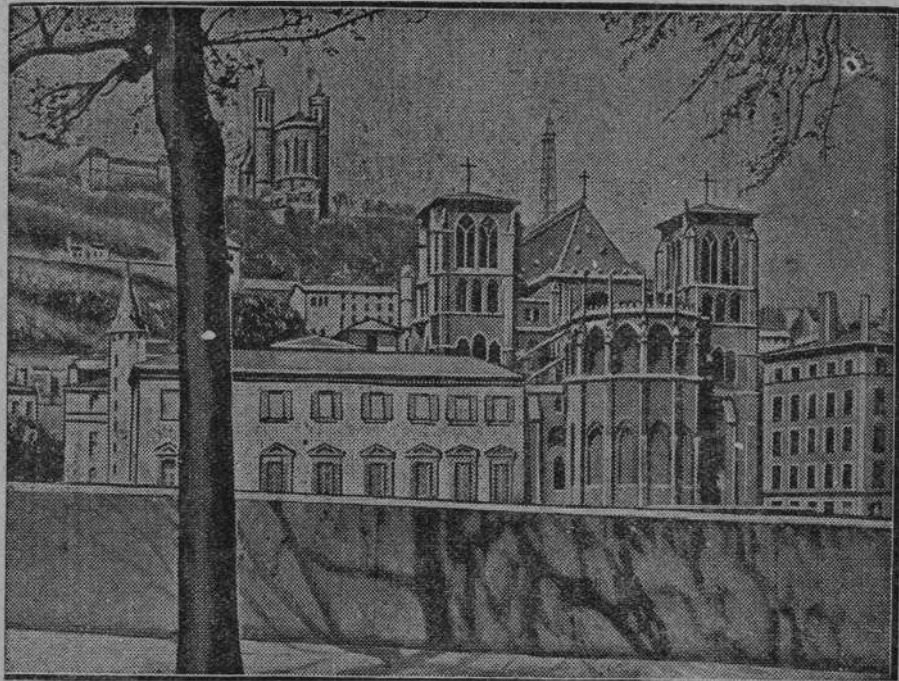
Z naszego zwycięstwa jesteśmy naprawdę dumni i zadowoleni — jest to pierwszy, ale tryumfalny krok naprzód!

**WSZYSCY  
bez wyjątku głosują  
do Senatu na listę  
NR. 1**

## Po strasznej katastrofie w Lyonie.



Ogólny widok miasta Lyonu.



Katedra św. Jana w Lyonie stojąca na wzgórzu, które się obsunęło.

### Co przyniosły wybory do Sejmu?

Rozjeżdżali, a gadali, gadali, a tego łgali — różne łapigłoty chłopskie, żeby to jaknajwięcej głosów chwycić, do nowego Sejmu gromadą wejść i tam, jak w karczmie żydowskiej się rządzić, odnowa swary i przetargi rozpoczynać, po różnych urządach łazikować, nad każdym projektem rządowym wydziwiać, a przedewszystkiem każdą robotę po swojemu paskudzić.

Ale nie udało się im to łapanie głosów chłopskich na spółkę z socjalistami, bo zmądrzał już naród wiejski i wie, skąd wiatr wieje. Rozumie pełny gospodarz a i małorolny pojmuję, że bez porządku w kraju, bez dobrego prawa, bez silnego i dla wszystkich sprawiedliwego rządu nie może być w Polsce dobrze, a nie może być dobrze też i ludowi wiejskiemu, chociażby w Sejmie same tylko chłopcy zasiadały.

I dlatego przy wyborach do Sejmu ogromna większość narodu głosowała na listę Nr. 1, listę Marszałka Piłsudskiego, żeby to już nareszcie dać Rządowi Polskiemu możność spokojnej pracy nad dobrem urządzeniem Polski i nad podniesieniem całej gospodarki polskiej.

Będzie teraz Rząd, razem z większością Sejmu i Senatu, uradzać, jak przyjść z pomocą rolnikowi, żeby w kraju takiej biedy nie było. Posłowie partyjni w poprzednim Sejmie, udawali także, że się nad tem naradzają, ale taka była to i narada, że jeden chciał do sasa, inny do lasa, a większość tylko o własnej kieszeni myślała. Przeszkadzali tylko Rządowi, a tumanili naród, że to właśnie niby Rząd winien wszystkiemu, a oni tylko są niby mądrcy i uczciwi.

W nowym Sejmie będzie inaczej. Wszyscy posłowie, wybrani przez naród, na jedynkę, czy to gospodarz wiejski, czy to właściciel ziemski, czy to doktor, adwokat, lub inżynier, robotnik rolny czy fabryczny, — wszyscy oni postanowili nie swarzyć się, nie kręcić, nie przeszkadzać Rządowi, ale właśnie wspólnie i zgodnie pracować dla dobra całego kraju.

To znaczy, że jak trzeba będzie inaczej rozłożyć podatki, to chłop nie będzie głosował za tem, żeby wszystkie podatki płaciły tylko miasta, a mieszczanin nie będzie gardłować, że tylko chłopci płacić powinni. Ale zgodnie i spokojnie omyślą razem z Rządem taką ustawę, która dla Polski będzie najlepsza, a dla wszystkich obywateli najsprawiedliwsza.

Widzimy z tego, jak słusznie i mądrze zrobili ci, co przy wyborach sejmowych głosowali na listę Marszałka Piłsudskiego, bo lista ta pragnie zgody, porządku, sprawiedliwości i bogactwa dla kraju.

I widzimy również, że ci, którzy głosowali na inne listy, wyrządzili bezrozumnie szkodę całemu krajowi i samym sobie. Bóg Sprawiedliwy dał, że takich bezrozumnych szkodników okazało się przy wyborach do Sejmu zaledwie niewielu.

Ale już przy wyborach do Senatu, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę, dnia 23 listopada, wcale tych bezrozumnych wyborców być nie powinno. Bo kto chce przeszkadzać większości Narodu w pracy nad podniesieniem siły i bogactwa Ojczyzny, ten nie jest statecznym gospodarzem, ale warcholem, cyganem i szkołnikiem, dla którego niema miejsca między porządnymi ludźmi.

Maciej Różga.

czne korektury w tymczasowym podziale mandatów pomiędzy stronnictwa, np. B. B. W. R. otrzymał nie 248, jak pierwotnie przypuszczano, lecz 250 mandatów.

W poniedziałek Główna Komisja Państwowa dokona podziału mandatów z list państwowych.

— 0 —

### INAUGURACJA SEJMU.

Pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu odbędzie się prawdopodobnie 9 grudnia. Zagai je jeden z trzech najstarszych w Sejmie posłów, którego wybierze P. Prezydent. Za najstarszych uchodzą Bojko, Trąpczyński i Andrzej Lubomirski. Pod przewodnictwem jednego z nich Sejm dokona wyboru marszałka Sejmu.

Jedno czy dwa posiedzenia Sejmu poświęcone będą wyborowi prezydium i załatwianiu formalności, jak na przykład odczytanie tytułów dekretów, wydanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas nieistnienia Sejmu.

Zgodnie z dotychczasowym zwyczajem, po wyborach prezydium Sejmu rząd złoży na ręce Pana Prezydenta dymisję, poczem Pan Prezydent w ciągu tego samego dnia powoła ten sam rząd z powrotem do władzy.

### Księża - posłowie z Jedyńki w Sejmie.

Jak nam donoszą z Jedyńki zostali wybrani do Sejmu księża:

- ks. minister Żongolłowicz,
- ks. prałat Czaplewski,
- ks. proboszcz Jan Czuj,
- ks. Szczeban Szydelski,
- ks. Józef Juworski,
- ks. prałat Madej,

przytem ks. minister Żongolłowicz został wybrany w kilku okręgach wyborczych jednocześnie!

Wybór Czcigodnego Księdza Ministra przyjęty zostanie z wielką radością szczególnie u nas na Pomorzu, gdzie Ksiądz Minister podczas swej krótkiej bytności zyskał sobie serca wszystkich.

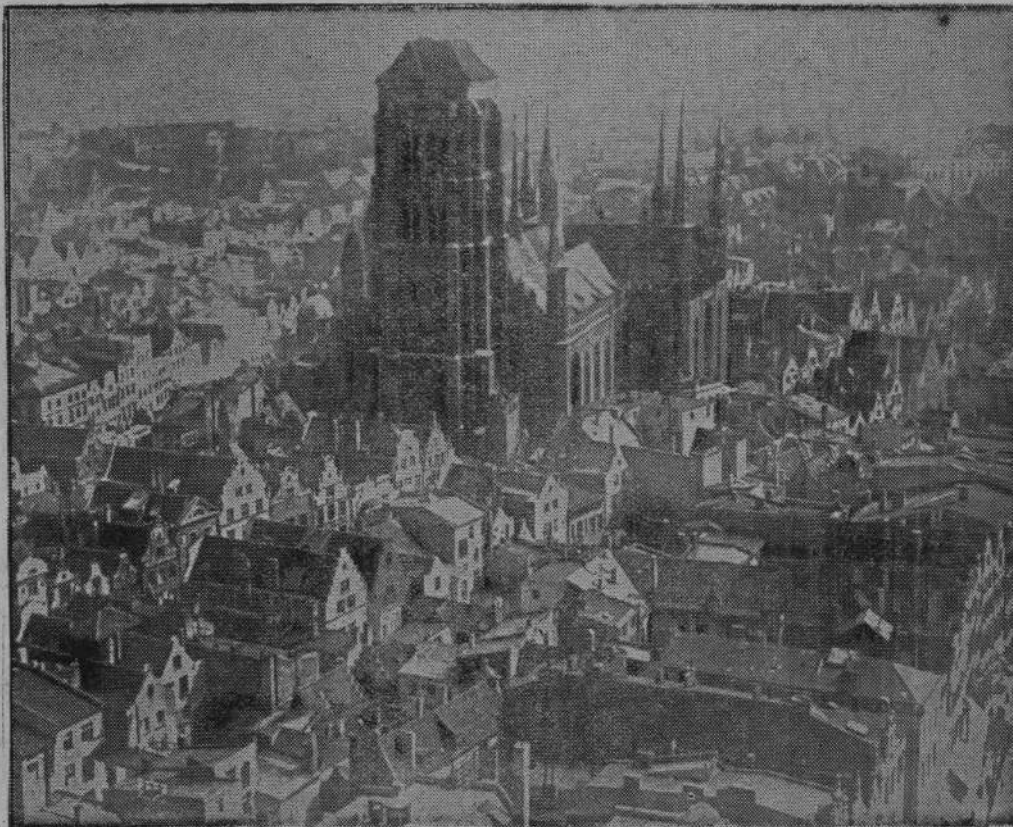
### Budżet państwowy.

Zaraz po ukonstytuowaniu się prezydium nowego Sejmu rząd wniesie do Izby projekt budżetu państwowego na rok 1931/32 oraz te projekty finansowe, które będą wymagały bardzo szybkiego załatwienia przez Sejm.

Wszystkie te sprawy przesłane zostaną do komisji budżetowej, na czele której ma stanąć p. prof. Adam Krzyżanowski, ewentualnie obecny wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński.

Na tem Sejm zakończy swą działalność przed świętami Bożego Narodzenia. Obrady budżetowe Izby rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia roku 1931.

### 10 lat Wolne Miasto Gdańsk.



Dnia 15 listopada 1920 proklamowane zostało na mocy Traktatu Wersalskiego miasto Gdańsk i okolica Wolnym Miastem. W środku obrazu widzimy kościół Panny Marii.

### Przed pracą nowego Sejmu.

#### 250 MANDATÓW JEDYNKI.

Okręgowe komisje wyborcze ukończyły wczoraj sprawozdanie wyników wyborów i rozpoczęły

wydawanie nowo wybranym posłom listów uwierzytelniających.

Wynikiem sprawozdań mandatów są dość zna-

## NALEŻY PAMIĘTAĆ,

ŻE W OSTATNIM SEJMIE POSŁÓW JEDYNKI BYŁO TROCHE WIĘCEJ NIŻ CZWARTA CZĘŚĆ (122 NA 444) — A W SENACIE DO KTÓREGO GŁOSUJĄ TYLKO STARSI I DOŚWIADCZENI LUDZIE, OBÓZ MARSZAŁKA MIAŁ JUŻ PRAWIE POŁOWĘ WSZYSTKICH SENATORÓW (48 NA 111)! —

JEŻELI WIĘC TERAZ OBÓZ MARSZAŁKA MA W SEJMIE AŻ 2/3 POSŁÓW, BĘDZIE MIAŁ W SENACIE ZAPEWNE 4/5 WSZYSTKICH SENATORÓW! BĘDZIE WIĘC MIAŁ ZA SOBĄ PRAWIE CAŁY SENAT! KAŻDY GŁOS NA INNE LISTY TO ZMARNOWANIE GŁOSU!

OPIERAĆ SIĘ, TO SZKODZIĆ POMORZU - WSZYSCY NA NR. 1!

## Sprawiedliwie.

Najzawzięciej zwalczała Marszałka socjaliści z P. P. S.

Oni zorganizowali „Centrolew”, jako związek wszystkich partyjek przeciwko Marszałkowi.

Oni to dla walki z Marszałkiem pogodzili się nawet z Witosem i Kiernikiem, których nazywali złodziejami grosza publicznego.

Zaprzysiężni się nawet z Korfantym, o którym mówili, że na żołdzie był niemieckim.

Zrobili w Krakowie Zjazd w lecie i uchwalili „zlikwidować rząd Marszałka” obalić go i obalić samego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Połączyli się z Niemcami nawet, by jeszcze większą mieć przeciw Marszałkowi siłę.

Jeździli do Berlina, Londynu i Wiednia, by im niemieccy i angielscy socjaliści pomogli przeciw Marszałkowi i nie wahali się z II. Międzynarodówki Czerwonej na robotę siekierki pieniądze brać, byleby obalić Marszałka, byleby Sejm i Rząd w swoje ręce wzięć.

Wymachiwali groźnie swoimi siekierkami!

I co z tego wyszło?

Przeegrali paskudnie!

Mieli dawniej 63 posłów, a teraz nietylko więcej nie dostali, ale zaledwie 24 udało się im z trudem zdobyć!

Jakież to straszny upadek! I takie nieszczęście dotknęło także i tych wszystkich, którzy razem z nimi byli na liście Nr. 7 — piastowców, wyzwolenców, enpeerów!

Ciężka to kara za walkę z Marszałkiem, ale któż nie powie, że przecież sprawiedliwa.

## Przed ostateczną walką wyborami do Senatu.

Zwycięstwo obozu Marszałka Piłsudskiego odbiło się głośnym echem nietylko w kraju, ale i zagranicą. Obok zwycięstwa B. B. W. R. na terenie całej Rzeczypospolitej podkreślić należy zwycięstwo list polskich na ziemiach zachodnich R. P., a zwłaszcza na Pomorzu, gdzie Niemcy nie uzyskali ani jednego mandatu. Polacy tutejsi zadokumentowali tem samem, że Pomorze było, jest i pozostanie polskiem. Wynik ten osiągnięty został li tylko dlatego, że ludność polska na Pomorzu wzięła gremjalnie udział w wyborach. Dziś raduje się tem zwycięstwem polskości każde serce prawdziwego Polaka. Czyn ten pomorskiej ludności to najlepsza odpowiedź dla hakatystów berlińskich w rodzaju Treviranusów itp. Jednakowoż walka z Niemcami jeszcze nie ukończona. Zbliża się niedziela, dzień 23 listopada br., dzień wyborów do Senatu. W dniu tym musi ludność polska Pomorza ostatecznie zadokumentować polski charakter pomorskiej ziemi, by wystawić świadectwo prawdziwej polskości, wobec zachłanności i rewizjonistycznych planów Berlina, by dać namacalny dowód polskości Pomorza politykom i sferom zagranicznym, idącym na lep propagandy niemieckiej. Niemcy pomorscy, przegrawszy wybory do Sejmu, wyteją wszelkie siły, by przynajmniej zdobyć mandaty do Senatu. Społeczeństwo polskie winno nie dopuścić do tego pod żadnym warunkiem.

Ze strony społeczeństwa polskiego wymaga się tylko jednej rzeczy:

**Każdy(a) Polak (Polka) winien w dniu 23 listopada głosować!**

Niech nikt nie usprawiedliwia się tem, że pogoda zła, droga do lokalu wyborczego daleka, że bez jego głosu wybory się odbędą itp.

Oddanie głosu — to święty obowiązek każdego Polaka — każdej Polki, wobec Państwa, wobec historii, wobec potomności. Obowiązek ten ciąży na nas raz jeden na kilka lat. Nie narzekajmy potem, że jest źle, gdyż nie głosując, przyczyniamy się do tego zła i samym sobie winę przypisać musimy. W tych wyborach, wobec ostatnich wystąpień niemieckich, idzie o honor Polski, o nasz ho-

nor. Dziś Niemcy w swoich wystąpieniach prawią o „zrabowanych przez Polskę ziemiach rdzennie niemieckich”. Musimy im wyborami i niedopuszczeniem do uzyskania przez nich mandatu udowodnić, że posiadamy to, co nam się słusznie należało, że odebraliśmy tylko część tego, co nam zachłanność pruska zrabowała.

Wszyscy więc idźmy do wyborów w dniu 23. listopada, by dać świadectwo prawdzie.

A na którą listę głosować?

Wybory do Sejmu dały bezwzględne zwycięstwo liście Nr. 1, na czele której stoi Pierwszy Budowniczy Polski, Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski. W ten sposób powstają warunki zgodnej współpracy Sejmu z Rządem. Obowiązkiem naszym w niedzielę jest głosować:

na listę Nr. 1.

by również i w Senacie powstała większość dla współpracy z Rządem. Niech nasze władze ustawodawcze mają możność zabrania się do twórczej pracy nad budowaniem Wielkiej Mocarstwowej Polski, w myśl wskazań Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego, a niech znikną z sal przedstawicielstwa narodowego karczemne swary i kłótnie o drobności i rzeczy błahe.

Niech twórcza praca Izby Ustawodawczej postawi Najjaśniejszą Rzeczpospolitą na odpowiedniej wyżynie wśród państw europejskich, zapewni Jej wśród narodów świata szacunek i respekt, a w kraju dobrobyt i rozwój gospodarczy.

Wszyscy więc głosujmy na listę Nr. 1, a przez to dorzucimy cegiełkę do budowy potężnej, wielkiej i mocarstwowej Polski.

Lista Nr. 1 niech żyje!

Obywatel.

## Wiadomości z Polski i ze świata.

### TRAGICZNY WYPADEK.

Na kopalni Giesche w szybie Richthofen na Śląsku wskutek wstrząsu wewnętrznego, zawalił się strop w jednym z ganków, przyczem pod gruzami węgla zginął górnik Józef Majcherek. Również na kopalni Mysłowice oberwał się węgiel, raniąc ciężko górnik Augustą Pałkę, który po przewiezieniu do szpitala w parę godzin zmarł.

— o —

### NA POGRANICZU.

Na pograniczu polsko - litewskim w rejonie Marcinkańce ujrano podejrzanego osobnika uzbrojonego w rewolwer, usiłującego przedostać się na teren litewski. Placówka K. O. P. przytrzymała go. W toku dochodzeń okazało się, że jest to międzynarodowy włamywacz Michałski vel Schmidt, poszukiwany przez policję polską, niemiecką, francuską i włoską. Aresztowanego przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

— o —

### ARESztOWANI W WEJHEROWIE I PUCKU.

Bydgoszcz. W Wejherowie aresztowano kierownika niemieckiego biura wyborczego oraz kandydata z listy niemieckiej Leona Kassa.

W Pucku został aresztowany kandydat niemieckiej listy 12, kupiec Brose i architekt Lieber.

Wszystkich aresztowanych w 24 godzin później wypuszczono na wolność. Powody aresztowania trzymane są w tajemnicy.

— o —

### OŻYWIENIE NA GIEŁDZIE.

Warszawa. Warszawska giełda akcyjna objawiła w dalszym ciągu znaczne ożywienie w porównaniu z zastojem, który panował tam jeszcze przed kilkoma dniami. Tendencja na niektóre papiery jest wybitnie zwyżkowa.

Specjalnie dużem zainteresowaniem cieszą się listy miejskie, jako papiery, dające stosunkowo wysoki procent.

Dużym popytem cieszą się również akcje niektórych prywatnych przedsiębiorstw metalurgicznych (Starachowice, Modrzejów, Cegielski.)

Kupując Proszek i Mydło

## Regera

popierasz wytwórczość krajową i zapewniasz pracę robotnikowi polskiemu.

w 5640/41-R. 1684/55.

### O ZMIANĘ ORDYNACJI PODATKOWEJ.

W Warszawie odbył się zjazd Izby Przemysłowo-Handlowej, który obradował nad przesłanym samorządom gospodarczym do zaopiniowania projektem nowej ordynacji podatkowej. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, poczem powzięto szereg uchwał, które znajdują ujęcie w memorjale, jaki przyzdyjum Izby warszawskiej złożył p. ministrowi skarbu.

— o —

### POSŁOWIE NIEMIECCY W SEJMIE.

Nie ogłaszana dotychczas w prasie lista pięciu posłów niemieckich na Sejm przedstawia się następująco:

Kurt Graebe, Eugenjusz Naumann, Bernard Jankowski, Johannes Rosumek, Eugenjusz Franz.

Wszyscy wymienieni piastowali mandaty poselskie w poprzednich sejmach.

×

### KAMPANJA BEZBOŻNIKÓW

przeciwko Bożemu Narodzeniu już się zaczęła.

(KAP.) Komunikują nam z Moskwy, że Związek bezbożników sowieckich na specjalnych kursach w Leningradzie wyszkolił już 300 agitatorów, którzy niebawem mają rozjechać się do poszczególnych okręgów, aby w związku ze zbliżającym się świętem Bożego Narodzenia przeprowadzić kampanję antyreligijną. Hasłem bezbożników jest: „Nikt do kościoła w Boże Narodzenie!”

Postanowiono również wzmocnić akcję antyreligijną w innych krajach Europy.

— o —

### RADA NACZELNA ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

przeciw napaściom prasy niemieckiej.

(KAP.) W związku z nagonką prasy niemieckiej na działców polskich Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech powzięła następującą rezolucję:

„Wobec kłamliwych i bezczelnych napaści na osobę Prezesa Związku Polaków, księdza d-ra Domańskiego, Naczelnego Kierownika tegoż Związku pana d-ra Jana Kaczmarka oraz innych zasłużonych działaczy polskich, jakie ukazały się w prasie niemieckiej, napaści, noszących charakter zorganizowanej akcji przeciwko władzom centralnej organizacji Polaków w Niemczech, Rada Naczelna Związku Polaków potępia z oburzeniem te kłamliwe insynuacje dużej części prasy niemieckiej.

Równocześnie Rada Naczelna wyraża wszystkim działaczom polskim przeciwko którym kierowane zostały te napaści, wyrazy swego najwyższego uznania za pracę na polu narodowem”.

— o —

### ZGON KRÓLA HUSSEINA.

Bagdad. Przebywający na Cyprze król Hussein zmarł wczoraj.

— o —

### KRWAWE DEMONSTRACJE W BARCELONIE.

Barcelona. Przy starciu z robotnikami gwardja cywilna zmuszona była do użycia broni palnej. Dwóch robotników zostało zabitych, a trzech odniosło rany. Niezwłocznie potem ogłoszono strajk pracowników tramwajowych.

— o —

### TAJEMNICA „R 101”.

Na posiedzeniu komisji dla zbadania przyczyn katastrofy sterowca „R 101” stwierdzono, że jeden z wentylów gazowych jeszcze przed odlotem do Indji, kiedy sterowiec przymocowany był do masztu kotwicznego, podczas silnej burzy sam się otworzył.

Inspektor ministerstwa lotnictwa Wade oświadczył, że o tym wypadku nic mu nie było wiadomo, w przeciwnym bowiem razie byłby niezwłocznie przystąpił do gruntownego zbadania tej wady. Inni świadkowie podają, że podczas lotów próbnych „R 101” okazało się często bardzo trudnym utrzymanie sterowca na większej wysokości.

Dowódca eskadry lotniczej Broch oświadczył, że oficerowie „R. 101” kategorycznie obstawali przy przeprowadzeniu dalszych lotów próbnych, z których zrezygnowali jedynie dlatego, ponieważ podróz do Indji miał się odbyć jeszcze w czasie trwania konferencji inperjalnej.

Komisja odroczyła dalsze obrady do dnia 3-go grudnia, celem zebrania dalszego materiału.

## WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

DLA KOGO „JEDYNKA”?

Z Kowalewa otrzymaliśmy następujący list, który umieszczamy bez jakichkolwiek komentarzy:

Szanowny Panie Redaktorze!

Jakkolwiek w dniu wyborów do Sejmu, dnia 16. bm. nie obeszło się bez różnych insydentów zresztą mniej uwagi godnych, to jednak taki kwiatek który zapodają, warto zanotować. Mianowicie kontrolując ustawionych w różnych punktach miasta mężów zaufania, rozdających ulotki, zauważyłem, że przechodzi w pewnej chwili ul. Toruńska d olokalu wyborczego nr. 5 pewien obywatel-ku. Kiedy jeden z naszych mężów zaufania podawał piec w towarzystwie swej córki i jednego gościa — mu kartkę z numerem 1 ów gość — kupiec splunął słowami „Tfu, to jedynka, to dla urzędników”. — Na takie nieltaktowne i obrażające wystąpienie miałem chęć zareagować czynnie. Powstrzymała mnie od tego powaga chwili i nie chciałem właśnie w tym dniu dokonać jakiegokolwiek naruszenia spokoju. Gość taki, noszący miano „obywatel” kupiec — widocznie musi być bardzo zaślepiiony w zaciętrzewieniu partyjnym, bo zbyt za daleko się posunął! Nie mamy przecież nic przeciw temu, że należy do innej partji czy stronnictwa — nie musi on jednak w taki sposób dawać wyraz temu? Nie będzie to chyba chlubą dla jego partji. A może „Jedynka” i urzędnicy nie są mu potrzebne? — Zapamiętamy to sobie.

### PAMIĘTAJ,

że każdy kto nie głosuje na

**NR. 1**

jest wrogiem Marszałka!

Głosuj tylko NA NR. 1 —  
na żadną inną listę nie wolno  
głosować Pomorzanom!

## Zgrany duet.

Cały świat gratuluje nam wyniku niedzielnych wyborów — tylko duet, złożony z naszej endecji i Berlina dmie w żałosne dudy i rżnie w cymbały. Łatwo zrozumieć i jednych i drugich:

Berlin omal że za pomocą trąb jerychońskich głosił całemu światu, że Pomorze to prowincja reżennie niemiecka. Większość jej mieszkańców to rodowici z krwi i kości Niemcy przez „niesprawiedliwy” traktat wersalski oderwani od macierzy niemieckiej. A tu masz! Ta „nawskroś niemiecka” dzielnica nie uzyskała tyle głosów, aby choć jednego swego kandydata osadzić na stolcu poselskim. Czyż to nie może rozwścieczyć zawsze półwściekłych Niemców?

A teraz co do drugiej połowy duetu, t. j. naszej endecji.

W pocie czoła, co tam czoła, — cała w pianie, pomna swej apostołskiej misji, odpędzała od wrót piekielnych naród polski, a on niewdzięczny, nie pomny na przestrogi i zaklęcia po jej karkach i grzbietach lawą poszedł za „masonerją”, za „schizmą” na wieczne wieków potępienie! I jakżeż ma nie boleć, nie chorzeć, nie kołować i całkiem idjocieć nasza biedna endecja?

Wprawdzie pozostało jej na pociechę to, że trzy czwarte mandatów z jedynki będzie unieważnione, jako, że djabeł będący zawsze na usługach schizmie i masonerji, rozmnożył w wielu urnach kartki z jedynką.

A co — teraz wiecie, mili czytelnicy, dlaczego jedynka zwyciężyła?

Ale nie przeszkadzajmy, niech nasza endecja z teutonją nadal żałosnie rżną w cymbały!

M. K.

### KĄCIK PRAWNY.

**CZYN SZ MIESZKALNY OD NAUCZYCIELI**  
szkół powszechnych nie może przekraczać dodatku mieszkaniowego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało 18 września 1930 r. pismo ogólne do wojewodów w sprawie pobierania czynszów mieszkaniowych od nauczycieli szkół powszechnych, za mieszkania dostarczone im przez gminę.

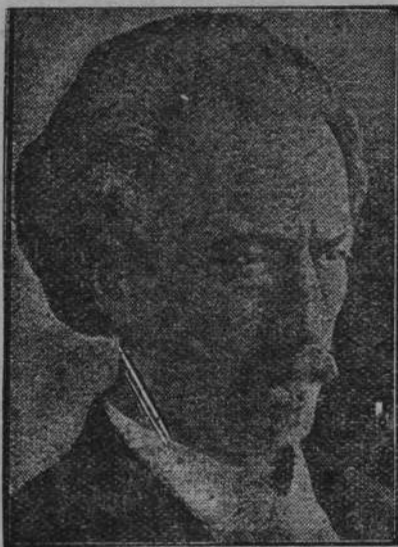
Okólnik ten powołuje się na zarządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 17 czerwca 1930 r., w myśl którego wszy-

scy kierownicy i nauczyciele szkół powszechnych którzy przed marcem b. r. otrzymują dodatek mieszkaniowy, zatrzymują go nadal, a zaległości zostaną im wyrównane. Zarządzenie powyższe uchylono poprzednie zarządzenie tegoż Ministerstwa z dn. 26 marca 1930 roku, któremu wypłacanie dodatku mieszkaniowego — kierownikom i nauczycielom szkół powszechnych zostało wstrzymane do chwili definitywnego i zasadniczego uregulowania sprawy tego podatku.

Wobec przywrócenia stanu z przed marca 1930, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że nic nie stoi na przeszkodzie w pobieraniu od nauczycieli czynszów za zajmowane przez nich mieszkania, dostarczane im przez gminy. Jednakże Ministerstwo uczyniło zastrzeżenie, że tylko za takie mieszkania, za które dotychczas czynsz był pobierany.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomniało też swój okólnik z 12 kwietnia 1929 roku, w którym zalecone zostało w miarę możliwości dostarczanie mieszkań bezpłatnych, w razie zaś pobierania czynszów — przestrzeżenie, aby czynsze te nie przewyższały dodatku mieszkaniowego, pobieranego przez nauczycielstwo.

Ignacy Paderewski



ukończył w tych dniach 70 lat życia. — Paderewski obecnie bawi w Ameryce.

## Gawęda Jana o wyborach

Onegdaj spotkałem w Wąbrzeźnie Izydorka z Wielkich Radowisk.

— Ty BeBechu, — ryknął — namawiałeś rolników, żeby głosowali na listę Nr. 1, a to są wrogowie Kościoła katolickiego.

— Nie krzycz tak Izydorku, — odpowiadam — bo się ludzie na nas gapią. Chodź do Klimka, tam sobie pogawędzimy przy szklance piwa.

Poszliśmy razem. Izydorek tyknął kilka razy piwa, zapalił papierosa i zaczął prawić:

— Ty czytasz „Głos Wąbrzeski” i inne pisma sanacyjne, to widzisz w Marszałku Piłsudskim Wodza Narodu. Nasz ksiądz proboszcz jest tego samego zdania. Ale ja to wiem lepiej, Piłsudski i BeBechy to żydzi i masoni! —

— Na miłość Bożą, — wołam — Izydorku, kto to takie bzdurstwa do głowy ci wsadził?

— Kto? — krzyknął Izydorek — oto wielki polityk, który pisuje listy do ministrów i samego prezydenta, urządził wiec w Radowiskach i has poutczał, że tylko Stronnictwo Narodowe broni wiary katolickiej. Głosujcie, wołał, na listę Nr. 4, ona Polskę zbawi! Dalej dowodził, że księży z kościołów i z plebanij powypędzają, skoro lista Nr. 1 zdobędzie większość.

— Drogi Izydorku, — wtrąciłem, — powiedz mi, co to za wielki polityk tak was straszyl żydami i masonami? Naprawdę ciekaw jestem. Może to niejaki Karol Piotrowski? On podobno pisuje listy do ministrów i prezydenta.

Izydorek przybrał uroczystą minę i rzekł z namaszczeniem: — przemawiał na wiecu ks. dziekan Łowicki z Niedźwiedzia. —

— Łesz Izydorku, — odparłem, — znam i cenię ks. Łowickiego jako zacnego kapłana, dlatego nie mogę uwierzyć, żeby jechał do Radowisk, tam wygłaszał zdania niezgodne z prawdą i podważał u parafjan powagę miejscowego proboszcza. Ty sobie żartujesz, Izydorku!

Izydorek wyciągnął z kieszeni „Gazetę Wąbr.” pokazał palcem artykuł o wiecu w Radowiskach i rzekł: czytaj sam! Przeczytałem. Gorzko mi się zrobiło w sercu. Popiłem piwa, żeby splukać gorzyc. Potem rzekłem ze smutkiem do Izydorka: — niestety, masz słuszość!

— A widzisz, zaśmiał się Izydorek, teraz sam uwierzyłeś, że „jedynkarze” to żydzi i masoni. U-

derz się w piersi i rzeknij: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

— Mylisz się Izydorku, odparłem, jeżeli sądzisz że ten piszcowski artykuł zachwiał moje zaufanie do Marszałka Piłsudskiego i Bloku Bezpartyjnego. Smutno mi, bo widzę, że nawet księży nadużywają uczuć religijnych ludu, żeby głosy łapać dla swego numerku partyjnego. To musi poderwać szacunek dla sułtany i przynieść szkodę kościołowi katolickiemu.

— Słuchaj Izydorku, co ci powiem: Ks. prałat Madej był posłem w rozwiązany Sejmie i należał do Bloku Bezpartyjnego. Zna dobrze Piłsudskiego. I co powiedział? „Gdyby nie stało Marszałka Piłsudskiego, nastąpiłby dla Kościoła katolickiego Meksyk albo Bolszewja!”

Izydorek wytrzeszczył na mnie oczy i rzekł ze zdziwieniem: Janku, o tem nic nie słyszałem. Czy to aby prawda?

— Tak Izydorku, — odrzekłem — to święta prawda. A w rządzie jest ks. prałat Żongolłowicz. Jako wiceminister czuwa, żeby interesy Kościoła katolickiego nie ucierpiały.

Izydorek drapał się bezradnie po głowie i namyślał się. Potem rzekł: teraz to ja już zupełnie głupi jestem, jeden ksiądz gada tak, drugi inaczej. Komu teraz mam wierzyć?

— Kochany Izydorku, posłuchaj! Ksiądz Łowicki straszyl, jak mówisz, że Blok Bezpartyjny będzie księży wypędzał z kościołów i plebanij, a wyście aż beczeli z żalu nad grożącym nieszczęściem. Oto jedynka B. B. ma 250 posłów i większość w Sejmie. Jeżeli prawda jest, że tam są żydzi i masoni, to niebawem rozpocznie się w Polsce prześladowanie Kościoła katolickiego i słuszość ma ks. dziekan Łowicki. Jeżeli zaś rząd i Blok Bezpartyjny uszanuje Konkordat, zawarty pomiędzy Stolicą św. i rządem polskim, jeżeli nawet popierać będą Kościół katolicki, to słuszość ma ks. prałat Madej i ks. dr. Łęgowski. To się wkrótce pokaże. —

— To się pokaże, — potwierdził Izydorek, — a teraz powiedz mi Janku, na jaki numer głosujesz w niedzielę do Senatu?

— Jestem Chrześcijańskim Rolnikiem, — rzekłem, — i dlatego głosuję znowu na Nr. 1. Na czele listy Nr. 1 stoi ks. dziekan Szulc z Konarzyn. To wielce zasłużony kapłan i jako senator będzie bronił interesów rolnictwa. Widzisz Izydorku, na czele listy senackiej Bloku Bezpartyjnego stoi ks. katolicki! Już to powinno cię pouczyć, że gadanie o żydach i masonach to nic innego, tylko trick przedwyborczy. To zamach na zdrowy rozum ludzki i gra na oglupianie ludzi nieświadomych. Po wyborach te gazy kłamstwa i obłudy się rozwieją.

Izydorek zwiesił głowę i milczał. Potem spojrział mi w oczy i rzekł: — Janku, może ty masz słuszość a ja agitowałem za czwórka, jak opętany a naszego proboszcza językiem kamienowałem. Złe zrobiłem! Żeby naprawić zło, do Senatu będę głosował tylko za listą Nr. 1. — Żegnaj!



Zawalenie domów w Lyonie.

Donosiliśmy już o wielkiej katastrofie zawalenia się domów w Lyonie, ofiarą której padło 100 osób. Na obrazku naszym widzimy zupełnie zniszczony dom w Lyonie.

W mieście panuje żałoba. — Prace ratunkowe są uciążliwe, ponieważ grozi niebezpieczeństwo dalszych zawaleń.

## WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 21 listopada 1930 r.

— „Miesiąc Pomorza“. W niedzielę, 16. bm. rozpoczął się miesiąc propagandy Pomorza. Drobó z urządzonych w tym czasie akademii i wieczornic przeznaczony jest na zakup hydroplanów wojskowych, które mają służyć obronie Pomorza i wybrzeża morskiego. „Miesiąc Pomorza“ pozostaje pod protektorem P. Prezydenta Rzplitej i Józefa Piłsudskiego.

— **Ważna konferencja** odbyła się w Wąbrzeźnie w dniu 20 bm. w sali T. C. L. o godz. 8 wieczorem.

Na zaproszenie Inspektora szkolnego p. Matuszkiewicza, wysłane do przedstawicieli Duchowieństwa, Kół rodzicielskich, Szkół miejscowych, Władz administracyjnych i właścicieli kin zebrało się około 40 osób.

W półtoragodzinnych obradach omawiano niezmierznie ważną kwestję uczęszczania młodzieży i dzieci poniżej lat 16 do kina na przedstawienia filmowe o treści dla dzieci szkodliwej. Celem zrealizowania wypowiedzianych uwag wybrano Komisję, w skład której weszli: ks. prob. Zakrys, katecheta gimnazjum ks. Brejski, p. drowa Piotrowska, p. Chwiałkowska, inspektor szk. p. Matuszkiewicz i kierownicy szkół pp. Delewski, Pellowski i Nałęcz.

Komisja ta ustali sposób oceniania filmów ukazujących się w Wąbrzeźnie, oraz wydawania swej opinii, na które filmy wstęp dla dzieci i młodzieży jest dozwolony a czasem wprost pożądany, a na które winien być wzbroniony.

Ufamy w dobre skutki działalności tej komisji i wierzymy, że społeczeństwo miejscowe a zwłaszcza rodzice pomogą jej przez dopilnowanie, aby dzieci bezwarunkowo nie uczęszczały na filmy wzbronione. Ze swej strony życzymy Komisji powodzenia.

— **Powiatowa Kasa Chorych Wąbrzeźno.** Pomocy lekarskiej w niedzielę dnia 23. 11. br. w wypadkach nagłych na okręg Wąbrzeźno udziela p. dr. Podlaszewski, a na okręg Kowalewo p. dr. Michałowski, lek. kasowy.

— **Usuwać śnieg z chodników!** Właścicielom Domów przypominamy, by w myśl obowiązujących przepisów, usuwali śnieg z chodników. Jeżeli jest ślisko, należy chodnik posypać popiołem lub trocinami.

— **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się dnia 22 listopada o godz. 6-tej wiecz. Na porządku obrad znajduje się 7 punktów, w tem: sprawa niezatwierdzenia budżetu miejskiego na r. 1930/31 przez Województwo oraz wybór deputacji Elektrowni Miejskiej.

— **Mała frekwencja na targach.** Na targach tak piątkowym i wtorkowym jest obecnie mała frekwencja z powodu zimna a w większej mierze z powodu taniości produktów rolnych.

— **Bacność Inwalidzi Woj., Wdowy i Sieroty!** Zwracamy uwagę, że z dniem 31 grudnia b. r. upływa ostateczny termin do rejestracji praw inwalidzkich.

Wobec tego wzywa się wszystkich zainteresowanych inwalidów wojennych, wdowy i sieroty, którzy nie są jeszcze zarejestrowani lub nie pobierają rent, by się dla dobra własnego zgłosili niezwłocznie do sekretarza kol. Redlaka, Grudziądzka nr. 2, lub do biura, które się mieści w lokalu p. Malskiego, Grudziądzka 5, czynne w dni powszednie od godz. 1—3 po poł.

Zarząd Inwalidów Woj. R. P. Koło Wąbrzeźno.

— **Młodzieży niżej lat 16 nie wolno palić tytoniu.** Władze wojewódzkie wydały zarządzenie, na podstawie którego nie wolno młodzieży niżej lat 16 palić papierosów na ulicach, w miejscach publicznych, zakładach oraz publicznych urządzeniach komunikacyjnych. Młodzież winna przekroczyć tego zarządzenia, pociągana będzie do odpowiedzialności karnej, aż do umieszczenia w domu poprawy. Zarządzenie to jest zupełnie słuszne i godne uznania, wydane bowiem zostało w trosce o dobre wychowanie młodzieży.

— **Wywiadówka w Szkole Wydziałowej.** W niedzielę, dnia 23. bm. między godz. 12-tą a 13-tą odbędzie się w szkole wydziałowej wywiadówka o zachowaniu się i postępkach w nauce i uczeniu, na którą wszystkich rodziców zainteresowanych zapraszam.

Kierownik.

— **O opiekę nad ptactwem.** Nadchodzi zima a z nią ciężkie i głodowe czasy dla naszych miłych śpiewaków skrzydlatych. Pora letnia daje ptakom obfite wyżywienie, natomiast nam przysparzają ptaki jako łepciołki owadów, bardzo poważne korzyści. Aczkolwiek wielka ilość ptaków uchodzi przed zimą w cieplejsze strony, pozostaje jednak spora ich liczba na zimę u nas. Ptak do nas skarżyć się nie może, bo po większej jego skargi, że zimą głoduje i masami ginie w mrozie i zamieciach śnieżnych nie rozumiemy. Otoczmy dlatego stałą opieką naszych małych skrzydlatych przyjaciół. Już bowiem coraz bardziej daje się odczuwać w miastach brak ptactwa.

## Wielki kalendarz „Pomorzanie“ dla Czytelników.

KALENDARZ ŚCIENNY DODAMY NA GWIAZDKĘ.

Już dziś naszych Szanownych Czytelników zawiadamiamy, iż jak corocznie, tak i tego roku dodamy wszystkim naszym abonentom piękny ilustrowany kalendarz książkowy.

Kalendarz ten „POMORZANIN“ rocznik V. zawierać będzie najaktualniejsze artykuły i wiadomości jak z dziedziny: rolnictwa, wynalazków najnowszych, z różnych gałęzi, śliczne ilustracje (obrazki), opowieści, kącił dla rolników, myśliwych, dalek kupców, rzemieślników itd. Całość kalendarza

do uzupełni ogłoszenia różnych firm miejscowych i zamiejscowych.

Głoszenia do tego kalendarza już przyjmujemy i tylko do 10 grudnia. Należy się więc z ogłoszeniem pośpieszyć i miejsce odpowiednie do swej firmy zarezerwować.

Kto z naszych Czytelników chce ten piękny kalendarz otrzymać bezpłatnie, winien zaabonować pismo nasze na najbliższy miesiąc. Listowi i poczty przyjmują przedpłatę na miesiąc grudzień tylko do 25. bm. (-)

## „Agraria“ po 5 miesiącach kończy swój żywot.

z powodu oszustw Dahmera.

Spółdzielnia Rolnicza „Agraria“, którą założył dla swoich celów Konrad Dahmer, zakończy prawdopodobnie swój żywot po 5-cio miesięcznym istnieniu. Poniżej podajemy genezę powstania „Agrarii“.

Konrad Dahmer, Hochsztapler w wielkim stylu, kosztem biednych polskich rolników, założył Spółdzielnię Rolniczą „Agraria“, by móc łatwo zdobyć pieniędzmi prowadzić przeciwpolską, kreć robotę (o czym zresztą już pisaliśmy).

Założona Spółdzielnia „Agraria“ składała się z 20-tu członków, wszystkich Polaków, którzy zresztą, jak się mówi, „siedzieli w kieszeni“ Dahmera.

Sprytny Dahmer sformułował statut tak zręcznie, że nikt z członków nie podejrzewał go o jakieś kombinacje. Radę Nadzorczą jakoteż członków zarządu sam mianował, nawet bez ich wiedzy.

„Agraria“ została zapisana sądownie i statut zatwierdzony.

Mocą tego statutu, sformułowanego przez Dahmera, pełnomocnikiem i wogóle wszelkie transakcje mogły być podpisane przez jednego z członków zarządu, którym był i prym wodził p. Dahmer.

Jego praktyki doprowadziły do tego, że obec-

nie „Agraria“ ma spłacić dług do dnia 30. bm. w wysokości przeszło 30 tysięcy złotych.

Przybyli w tym tygodniu rewizor ksiąg p. May i dr. Gramse z „Verband Landgenossenschaft in Pomerellen“ w Grudziądzu, stwierdzili, że w kasie „Agrarii“ winno znajdować się

dwadzieścia pięć tysięcy złotych, natomiast p. Kobus, znany zresztą z akcją Dahmera, oświadczył, że żadnych pieniędzy niema.

Według tego członkowie „Agrarii“ musieliby zobowiązania, ciężące na spółce, spłacić.

Ale niektórzy z członków stwierdzili, że gdy Dahmer uciekł z Wąbrzeźna, (później jednak wrócił i został aresztowany!), p. Kobus zaniósł wszelkie weksle do „Vorschussverein“ gdzie je zdyskontował i pieniądze odesłał Dahmerowi.

Jest więc silne przypuszczenie, że Kobus był w wszelkich machinacjach współnikiem Dahmera i powinien odpowiadać za to tak, jak główny inicjator tej sprawy całej — Dahmer.

Wobec tego stanu rzeczy, jest nie wykluczone, że „Agraria“ w dniach najbliższych ogłosi konkurs upadłościowy. Ma to zadecydować dzisiejsze zebranie „Agrarii“.

O dalszych losach „Agrarii“ napiszemy po zebraniu tejże. (-)

Ale kto powołany jest do tego w pierwszym rzędzie? — Przedewszystkiem młodzież, a w szczególności młodzież szkolna. Ci, którzy może niesłusznie nazwani szkodnikami ptactwa, niech się staną ich dobrymi opiekunami, a praca jest tak wdzięczna. Niech młodzież wąbrzeska stworzy potężny zespół opiekunów ptactwa. Tam nie powinno zabraknąć nikogo, a napewno rok przyszy da nam pomyślne rezultaty.

Rodziców, Szan. Nauczycielstwo jak i opiekunów młodzieży prosimy o szczerze i chętne poparcie. Pobudzając młodzież do zaopiekowania się ptactwem, pobudzamy ją zarazem do porywów szlachetnych. Człowiek, który miał już w młodości czułe serce dla zwierząt, a w szczególności ptactwa, będzie tak samo szlachetnym i dobrym dla swoich bliźnich a szczególnie ubogich, którzy tak samo jak nasze ptaszki, zwłaszcza w czasie zimy, cierpieć muszą wielki niedostatek.

Kto chciałby się dowiedzieć, w jaki sposób należy otoczyć opieką ptactwo, może się udać po informacje do Ogrodnictwa Miejskiego, Podzamcze nr. 10.

## Z CAŁEJ POLSKI

— **Brześć n. Bugiem.** (Podpalenie wsi). W województwie poleskim, we wsi Obszany spłonęło 62 gospodarstw, zaś we wsi Lubień — 7 gospodarstw. — Zachodzi podejrzenie, że pożary powstały wskutek zbrodniczego podpalenia, na tle politycznym. Dochodzenia, celem wykrycia sprawców zbrodni, prowadzą miejscowe władze bezpieczeństwa z całą energią.

— **Wilno.** (Pięć ofiar pożaru.) We wsi Kalinowszczyzna w pow. lidzkim spłonęła suszarnia lnu. Pięć kobiet, zatrudnionych w suszarni, znalazło śmierć w płomieniach. W jednej z sąsiednich wiosek spłonęła również suszarnia lnu. Szkody sięgają kilku tysięcy złotych. Jedną z pracownic która doznała ciężkich poparzeń, w stanie bezradnym przewieziono do szpitala.

— **Łuck.** (Aresztowania.) Na Wołyniu aresztowano szereg ukraińskich działaczy radykalnych pod zarzutem działalności antypaństwowej. Aresztowani zostali Witold Ostrowski, Sergiusz Wiśniewski, Kowalewski, Stolarczyk, Miskowicz, Woźny, Mirowicz, Krotuk.

— **Równie.** (Afera poborowa). Na terenie miast Równego, Łucka i Kowla ujawniono wielką aferę poborową, w którą wmieszani byli lekarz wojskowy Ceniowski i rabin Nojach Goldberg. Obu aresztowano wraz z 16 poborowymi, nieprawnie zwolnionymi z wojska.

## Z EKRANU.

— **„Wierna Rzeka“** według powieści Stefana Żeromskiego. Onegdaj odbyła się premiera filmu polskiego „Wierna Rzeka“, według głośnej powie-

ści Stefana Żeromskiego z prologiem, który rozpoczynają słowa prorocy złotoustego ks. P. Skarżki: „I nie tak rychło i nie tak żałośnie wojną i najazdem postronnych nieprzyjaciół zginąć możecie, jak waszą niezgodą!“ Film, starannie opracowany pod każdym względem, zaliczyć więc go można do rzędu najlepszych filmów polskich. Artysta, odtwarzający rolę rannego powstańca ks. Odrowoża, grał świetnie.

Również dobrze odtwarzała krewniaczkę dziecięcą — skromną Salomea. Księżna Odrowożowa przedstawiła typ kobiety wyrafinowanej.

Nadprogramy w „Słońcu“ jak zwykle wywołują salwy śmiechu.

Pomimo, że miłośników kina jest bardzo wiele, dwukrotnie więcej, niż zwolenników żywego słowa (teatru), nie powinno się tak długich programów wyświetlać tak jak ostatnio 2 komedijki, 2 obrazy: „Rycerz bez skazy“ i „Wierna Rzeka“. Na jedno posiedzenie to stanowczo za wiele.

## GDZIE GŁOSUJĄ MIESZKAŃCY WĄBRZEŻNA DO SENATU?

Wykaz ulic do przynależnych obwodów:

Obwód I. (Hotel pod Białym Orłem) obejmuje ulice: Bernarda, Hallera, Kolejową, Kopernika, Kościuszki, Mestwina, Ogrodową, Poniatowskiego, Przemysławą, Rynek i Targową.

Obwód II. (Hotel „Dwór Wąbrzeski“): obejmuje wyborców z ulic: Dolnej, Grudziądzkiej, Kościelnej, Mickiewicza, Podgórznej, Podzamcze, Pomorskiej, Wspólnej i Żeglarskiej.

Obwód III. (Szkoła Żeńska) obejmuje wyborców z ulic: Chełmińskiej, Matejki, Nowej, Polnej i Wolności.

Obwód IV (Szkoła Męska) obejmuje wyborców z ulic: Dąbrowskiego i Strzeleckiej oraz wszystkich wybudowań około miasta i Gł. Dworca.

## ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

— **P. Radziwiński.** Stwierdzamy, że nie twierdziłszy o tem kategorycznie, lecz podaliśmy „rzekomo“. Nie mamy więc za co odpowiadać przed Sądem. Zresztą, jak podaliśmy, do sprawy tej jeszcze powrócimy.

— **As.** Nic z tego. Z okazji zwycięstwa jedyńki powieszali głowy.

— **Ol-ski.** Nas to nie denerwuje — zaś najlepszą odpowiedzią na zaczepki — przemilczeć. Prawda wyjdzie na wierzch prędzej czy później!

— **Pani A.** — stała Czytelniczka. Prosimy bardzo, zawsze chętnie umiemy. Za uwagi dziękujemy!

— **P. Wojtkowiakówna.** Załatwiłmy sprawę listem.

— **Czytelniczka D. G. Warszawa.** Za uznanie „Bóg zapłać!“ Numery wysyłamy.

— **Zygmunt Hoffman.** Poczłówkę otrzymaliśmy — o dalszą współpracę prosimy.

## Nadestane.

Szanowna Redakcjo!

Niejakis niepełnoletni obywatel Sylwester Beyger z Pływaczewa umieścił w „Gazecie Wąbrzeskiej” z dnia 13 bm. artykuł p. t. „List z Pływaczewa”, w którym w bezpodstawny sposób atakuje miejscową Ochotniczą Straż Pożarną i jej naczelnika p. St. Klimka. Ponieważ chłopiec ów powołuje się na oświadczenie moje, jako strażaka Z., zmuszony jestem niniejszym sprawę wyjaśnić, prosząc o umieszczenie tego w poczytnym i powszechnie lubianym „Głosie Wąbrzeskim”.

Na stawione mi pytania, dlaczego sikawka się spóźniła, dałem odpowiedź następującą: „Sikawka przybyła kilka minut później dlatego, ponieważ dom sikawkowy stoi na przeciętnym krańcu wsi nie można przecież wymagać, aby sikawka stamtąd w jednej chwili przeleciała! A również palił się stary budynek, kryty słomą, wobec czego nie było wielkiej nadziei całkowitego uratowania go, z czego nawet uszkodzony może się cieszyć.” Była to moja osobista odpowiedź na głupie pytanie chłopca, nie obowiązująca Straż całe.

Brednie takie, że jeżeli uszkodzony otrzyma za mało odszkodowania, to my temsamem dostaniemy za mało procentu, są tak bezpodstawne, że mogły się zrodzić jedynie w pustej mózgowicy niedorośtka, który w sprawach strażackich nie ma najmniejszego pojęcia, ponieważ każdy wie, że Straż nie otrzymuje żadnych procentów od rozmiaru wypłaconego odszkodowania, lecz przeciwnie, w wypadku stwierdzonego ocalenia zagrożonych przez pożar budynków, lub za okazaną dzielną pomoc przy ratownictwie, Stowarzyszenie Ubezpieczeń udziela premję. Wobec tego, jeżeli Och. Straż Poż. wychodzi na to, aby premję uzyskać, w jej interesie leży, by najnawcześniej do pożaru przybyła i jak najdzielniej takowy umiejscowiła!

Stwierdzam, że autor owego „listu” posługiwał się w tym wypadku kłamstwem, jak również stwierdzić mogę, że i dalsze jego brednie, jakoby naczelnik Straży p. Klimek występował przeciwko księżom lub kościołowi, są także wierutnym kłamstwem, gdyż niejednokrotnie jesteśmy świadkami, jak właśnie ci księża dom p. Klimka odwiedzają i tam

są mile i szczerze goszczeni! Również byliśmy świadkami jak na wiecu publicznym wśród zebranych wszystkich odieni politycznych, a było tam około 400 ludzi, p. Klimek jasno i otwarcie zwalczał te partje, które walkę Kościołowi naszemu wypowiedziały i wzywał wszystkich, aby jako chrześcijanie głosu swego na te partje nie oddawali. Uważam, że takie publiczne wystąpienie człowieka, daje najlepsze świadectwo o jego głębokim przekonaniu wiary św.

Młodego Sywestra Beygera, który uważał sobie za właściwe, stanąć w obronie naszej wiary bezpodstawnie rzucając oszczerstwa na znanego nam wszystkim obywatela, chciałbym się niniejszym zapytać, dlaczego w jego katolickim i narodowym domu, w uroczyste święto kościelne, podczas gdy inni na nabożeństwo szli, zboże czyszczono i młynowano? — Dlaczego znowu w inną niedzielę przeznaczoną do tego, aby Bogu służyć, ojciec jego żniwiarką zboże siekł, a jeszcze w inną niedzielę, chociaż nie zagrażało niebezpieczeństwo zgnicia zboża na polu, ojciec jego wraz ze służącymi swoimi zboże do stogu zwoził?, dlaczego dalek kilka lat temu jego dom rodzinny odmówił księdzu katolickiemu zakończenia kolędy u siebie? Czy to wszystko można czynić bez uszczerbku dla swojej katolickości, jeżeli jest się tylko „endekiem”?

Nic z tego, wielki autorze! gdyż łobuzerskie postęпки twoje nie pozwalają ci na krytykowanie ludzi starszych, zasłużonych.

Przyłbicę twoją odsłonięto już w nr. 136 „Głosu”, lecz ja powiem więcej: Twojem zachowaniem się na drogach publicznych, spluwaniem na ludzi starszych, dajesz kwalifikację do odesłania Cię tam, gdzie byś naprawdę katolickie i chrześcijańskie wychowanie mógł otrzymać, gdyż tego ci naprawdę potrzeba.

Pływaczewo, dnia 19. 11. 1930 r.

Strażak. Z.

## TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

z dnia 18 XI. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:	
d) wytuczony pełnomięsiste . . . . .	112—124
c) tuczne mięsiste . . . . .	108—110
c) nietuczne dobrze odżywione . . . . .	88—98
miernie odżywione . . . . .	76—80

### Jalówki i krowy

a) pełnomięd. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej 126—136	
b) pełnomięd. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7 . . . . .	110—120
e) starsze wytucz. jalówki i krowy . . . . .	94—104
d) miernie odżywione krowy i jalówki . . . . .	80—86
e) licho odżywione krowy i jalówki . . . . .	
Opasy chlewa:	

### ŚWINE.

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	170—178
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	162—168
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	152—160
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . .	144—150
f) maciory i późne kastraty . . . . .	150—160

### Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . .	130—142
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odtyw. młode owce . . . . .	104—110
c) miernie odżywione skopy i owce . . . . .	

### Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne . . . . .	130—140
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki . . . . .	114—124
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki . . . . .	104—120
d) liche ssaki . . . . .	86—100

## Czyś zapisał

# „G Ł O S”

na nowy miesiąc?

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno.  
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.  
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## RUCH TOWARZYSTW.

— Zebranie Towarzystwa Właścicieli Domów w poniedziałek 24. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu pod Białym Orłem. Na porządku obrad ważne Zarząd.

## PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 24 listopada 1930 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Leonardy i Alojzego Sądowskich w Wielkądzu

1 maciorę i 14 prosiaków  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

## Przetarg przymusowy

Dnia 24 listopada 1930 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana i Zofji Kuśmów w Uciążu

1 rower męski  
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

## Licytacja przymusowa

Dnia 24 listopada br. o godz. 12,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u Józefa i Łucji Chełkowskich w Kołacie:

bufet, umywalkę z lustrem, maszynę do szycia, żrebaka około 1 i pół roku, cielaka około 1 i pół mies. świnie około 2 ctr. bryczkę, 8 warchlaków, zbiór z około 30 mógg żyta.

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

## Przetarg przymusowy

Dnia 24 listopada br. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka i Eleonory Sęków w Bagarcie

Zbiór z 5 m. jęczmienia i 3 prosiaki.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

## ZAWIADOMIENIE.

Szanownym mieszkańcom Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym (piątek)

## OTWIERAM

# Skład artykułów spożywczych

Mojem staraniem będzie Szan. Klientów jaknajsumienniejsze obsłużyć, dając pierwszorzędne towary po tanich cenach

**A. F. Wiśniewski — Wąbrzeźno**

ul. Kościuszki nr. 8.

Obok apteki.

## Licytacja przymusowa

Dnia 24 listopada br. o godz. 12-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. Bolestawa Pieniążka w Kołacie:

1 bryczkę czarną (wolant).

(—) Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

## LEŚNICTWO NIELUB.

W sobotę, dnia 29. XI. br. odbędzie się

## sprzedaż drzewa

od godziny 10-tej począwszy w oberży w Czystochlebiu, wyręb b. dęby, brzoški, sosny długie, drzewo opalowe wszelkiego gatunku z przecinków z wyrębów 17 i 18 sosnowe dragli chrust

LEŚNICZY.

## Pierwszorzędny Hotel i Restauracja

pod „Białym Orłem.

poleca

już znane ze swej dobroci flaki po królewiecku  
pełna porcja 1,25 zł.  
Szyncel a la Orzeł garnierowany 1,50 zł.

## Nadeszły

prima wędzony łosoś, bytlingi wędzone, szprotki i inne wędzone ryby. Prócz tego polecam zające bez skóry po 6 zł za sztukę

A. F. Wiśniewski

lu. Kościuszki 8 ob apteki.

Sanownej Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że w dniu 19 bm. oddałem moją kawiarnię i restaurację „Gwiazda” dawn. Zacisze przy ulicy Kolejowej 13 pod fachowe kierownictwo p. Szezepana Płatkowskiego. Obiady i kolacje. — Codziennie koncert. O łaskawym parcie proszę  
HAJDEL, gospodarz.

## Zgubioną

książeczkę wojskową  
wydaną przez P. K. U.  
Toruń rocznik 1904  
unieważniam  
Kazimierz Gregorowicz  
Dębowałaka

## Młodsza panienska

z lepszej rodziny, z ukończoną 6-cio klasową szkołą Wydziałową i półrocznym kursem handlowym, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłosz. uprasza się skierować do administracji „Głosu Wąbrzeskiego”

## Wyseko cielna krowa i jałowica sprzedana

P. Friedrich  
Pleńki, poczta Król. Nowawieś.

POKÓJ  
umeblowany z utrzymaniem zaraz do wynajęcia  
Nitz, Kolejowa 55

KINO **ŚLONCE** KINO  
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Uwaga! 2 osoby na 1 bilet Uwaga!  
Dziś w piątek i w sobotę, dnia 21 i 22 bm o g. 8.30.  
NOWY PROGRAM — Jako pierwszy film morski pt.  
„PŁONĄCY OKRĘT”  
w roli tyt. Mary Kid, Katty Nagi, Andre Nox i tysiące statystów.  
Jako drugi, ulubieniec wszystkich TOM MIX w przepięknym filmie pt.  
**RYCERZE BEZ SKAZY**

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 5 i 8,30 wiecz.  
Nowy program — Monumentalny dramat historyczny  
z Marją Jakobini pt.

## Rozpętany świat

Następny program Harry Liedtke w najlepszym, nowoczesnym jego filmie pod tyt.

„WŁADCA KARNAWAŁU”